

8 lipca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Oz 2,16.17b-18.21-22) To mówi Pan: Chcę przynęcić niewierną oblubienicę, na pustynię ją wyprowadzić i mówić do jej serca i będzie Mi tam uległa jak za dni swej młodości, gdy wychodziła z egipskiego kraju. I stanie się w owym dniu - wyrocznia Pana - że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. I poślubię cię sobie [znowu] na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

(Oz 2,16.17b-18.21-22)

To mówi Pan: Chcę przynęcić niewierną oblubienicę, na pustynię ją wyprowadzić i mówić do jej serca i będzie Mi tam uległa jak za dni swej młodości, gdy wychodziła z egipskiego kraju. I stanie się w owym dniu - wyrocznia Pana - że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. I poślubię cię sobie [znowu] na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

(Ps 145,2-9)

REFREN: Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia

Każdego dnia będę Ciebie błogosławił
i na wieki wysławiał Twoje imię.
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,

a wielkość Jego niezgłębiona.

Pokolenie pokoleniu głosi Twoje dzieła
i zwiastuje Twoje potężne czyny.
Głoszą wspaniałą chwałę Twego majestatu
i rozpowiadają Twoje cuda.

Mówią o potędze Twoich dzieł straszliwych
i głoszą Twoją wielkość.
Przekazują pamięć o Twojej wielkiej dobroci
i cieszą się Twoją sprawiedliwością.

Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

(2 Tm 1,10b)

Naszego Zbawiciel, Jezus Chrystus śmierć zwyciężył, a na życie rzucił światło przez Ewangelię,

(Mt 9,18-26)

Gdy Jezus mówił, pewien zwierzchnik synagogi przyszedł do Niego i, oddając pokłon, prosił: Panie, moja córka dopiero co zmarła, lecz przyjdź i włóż na nią rękę, a żyć będzie. Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim. Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza. Bo sobie mówiła: żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa. Jezus

obrócił się, i widząc ją, rzekł: Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. I od tej chwili kobieta była zdrowa. Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgiełkliwy, rzekł: Usuniecie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. A oni wyśmiewali Go. Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała. Wieść o tym rozeszła się po całej tamtejszej okolicy.

Komentarz:

W opisie Ewangelii św. Marka znajduje się dodatkowy szczegół dotyczący uzdrowienia owej kobiety cierpiącej na krwotok. Mianowicie kiedy ona dotknęła Jezusowego płaszcza i poczuła, że została uzdrowiona, Pan Jezus obrócił się w jej stronę, pytając, kto Go dotknął. Pytanie to wydało się Jego uczniom zupełnie nie na miejscu, toteż powiedzieli Mu z pewną wymówką: „Taki tłum Cię ściska, a Ty pytasz: Kto Mnie dotknął?”

Jednak uzdrowiona kobieta dobrze wiedziała, dlaczego Jezus o to zapytał. Otóż spróbujmy sobie uprzytomnić sens tego poruszającego szczegółu z dzisiejszej Ewangelii, że wielki tłum ściskał Jezusa, bardzo wielu ludzi było bardzo blisko Niego, a tylko owa kobieta dotknęła Go naprawdę. nie jest to szczegół pesymistyczny, jest to raczej przestroga i wezwanie: nie wystarczy, że jesteśmy blisko Jezusa, starajmy się naprawdę do Niego przybliżyć!

Znaczące jest jeszcze to, że owa uzdrowiona kobieta cierpiała na krwotok. Toteż niektórzy Ojcowie Kościoła widzieli w owej kobiecie symbol całej ludzkości i mówili tak: wystarczy, żeby ludzkość bardziej

się przybliżyła do Chrystusa, a na pewno zostanie uzdrowiona ze swojego krwotoku, na pewno ustaną wojny.

Jeszcze przynajmniej krótką uwagę poświęćmy wskrzeszeniu córki Jaira. Syn Boży może wskrzesić umarłego z podobną łatwością, z jaką my budzimy kogoś śpiącego. Dlatego mówi Pan Jezus: „nie umarła dziewczynka, tylko śpi”. Ewangelista zanotował, że w odpowiedzi ludzie „wyśmiewali się z Niego”. Ciasny realizm nie dopuszczający nawet możliwości takiego działania Bożego, które przekracza prawa natury, jest zjawiskiem starym jak grzech pierworodny. Wyznawcy owego ciasnego realizmu mają niezwykłą wręcz skłonność do szyderstwa, potrafią nawet – jak to czytamy w relacji o wskrzeszeniu córki Jaira – szydzić sobie z Syna Bożego.

Ale przecież szyderstwa te w niczym nie mogą osłabić Jego zbawczej mocy. Pan Jezus nie tylko córkę Jaira wskrzesił, On wskrzesza również nasze zmarłe wskutek grzechu dusze i napełnia je życiem Bożym.

o. Jacek Salij OP